



Sygn. akt IV CSK 375/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSA Barbara Lewandowska

w sprawie z powództwa P. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Holding
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko T. L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę
3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód „P.” - Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Holdingu Spółki z o.o. dochodził od pozwanego T. L. (projektanta) m.in. kary umownej w wysokości 100.000 zł z tytułu wadliwie sporządzonego przez niego projektu architektonicznego, wskazanego w pozwie, obejmującego osiedle domów wielorodzinnych wraz z odpowiednią infrastrukturą. Sąd Okręgowy oddalił powództwo także w odniesieniu do wspomnianej kary umownej, a Sąd Apelacyjny - po rozpoznaniu apelacji powoda (zamawiającego - zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego projektodawcy, (architekta) karę umowną w wysokości 100.000 zł z odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Oba Sądy meriti orzekały na podstawie następującego stanu faktycznego.

Strony zawarły w dniu 14 lutego 2012 r. umowę, na podstawie której pozwany architekt zobowiązał się wykonać wielobranżowe projekty budowlano-wykonawcze wraz z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień oraz decyzji o pozwolenie na budowę osiedla domów wielorodzinnych wraz z infrastrukturą za wynagrodzeniem w wysokości 970.000 zł. W umowie tej przewidziano określone płatności za odpowiednie etapy przekazywania projektu, określono to, kiedy można uznać projekt za wadliwy (pkt 4.1.12 umowy) i możliwość żądania przez zamawiającego kary umownej w razie odstąpienia przez zamawiającego od umowy z winy projektanta (pozwanego; pkt 4.2.7 umowy). W dniu 11 września 2012 r. strony zawarły aneks do umowy z 2011 r., w którym przyjęto konieczność zmiany koncepcji architektonicznej osiedla. Prace projektowe miały zostać wykonane na nowo, uzgodniono zasady odpłatności dla projektanta.

Do dnia 29 listopada 2012 r. pozwany przygotował dla powoda kolejne sześć koncepcji i nieustannie je modyfikował. Po wymianie licznej korespondencji między stronami, dotyczącej przedkładanych projektów i ich poprawności (pozwany przedłożył powodowi kolejny projekt nr VIII), powód ostatecznie odstąpił od umowy w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. i wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej. W dniu 18 grudnia 2013 r. pozwany przedłużył powodowi nowy projekt nr VIII a. Projekty (koncepcje) VII, VIII i VIII a miały kilka istotnych wad, które mogły utrudniać, a nawet udaremnić uzyskane pozwolenia na budowę osiedla i oddanie

go do użytku. Według biegłego, skala zmian do koncepcji nr VII wymagała wykonania nowego projektu.

Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do odstąpienia powoda od umowy (art. 636 k.c.). Analizując korespondencję stron po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy i okoliczności składania przez pozwanego dalszych projektów zamawiającemu, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie mógł domagać się od projektanta wykonania nowego projektu koncepcyjnego, a przede wszystkim w wyznaczonym mu terminie do usunięcia wad. Dlatego stwierdzenie, że projekt nr VII mógł mieć jakieś wady, nie upoważniał powoda do odstąpienia od umowy właśnie z winy pozwanego projektanta.

Apelacja powoda została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny. Sąd ten skoncentrował się przede wszystkim na wyjaśnieniu, czy wystąpiły przewidziane w art. 636 § 1 k.c. podstawy do odstąpienia przez powoda od umowy. Sąd ten stwierdził że powód był uprawniony do badania prawidłowości projektu nr VII i nie podzielił odmiennego stanowiska Sądu pierwszej instancji. Powołał się przy tym na treść aneksu do umowy oraz wolę stron wynikającą z faktów związanych z wykonywaniem umowy. Pomimo wyrażanych wątpliwości pozwany w dniu 20 września 2013 r. przyjął nową koncepcję architektoniczną nr VII. Powód sam zaproponował wykonanie nowego projektu nr VII (w sierpniu 2013 r.), a następnie wykonał go w terminie do 20 września 2013 r. Strony zatem uznały, że do obowiązków projektanta należało wykonanie kolejnej wersji projektu koncepcyjnego. Oznaczało to konieczność przedstawienia niewadliwego projektu. Podejmując się wykonania kolejnego projektu, powód nie był związany żadnym terminem wykonania dzieła i mógł je wykonać w zaproponowanym przez siebie czasie, określonym w piśmie z dnia 21 sierpnia 2013 r. Skoro zatem kolejny projekt nr VII zawierał istotne wady, stwierdzone w opinii biegłej, wymagały one usunięcia. Powód zatem określił pozwanemu projektantowi odpowiedni (14-dniowy) termin do ich usunięcia pod rygorem odstąpienia od umowy i następnie skutecznie wykonał to uprawnienie w dniu 16 grudnia 2013 r.

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art 278 § 1 k.p.c., a także zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 636 § 1 k.c., art. 484 § 1 k.c., art. 498 § 1 k.c.

i art. 65 § 2 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części (pkt Ia) i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie - o uchylenie tego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Na wstępie należy podkreślić, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić w ogóle właściwej podstawy skargi kasacyjnej, także przy uzasadnieniu tej podstawy sugerowanej przez skarżącego. Sąd Najwyższy związany jest bowiem ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy meriti (art. 393³ § 3 k.p.c.). W ramach wskazanej podstawy nie można skutecznie kwestionować także swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sądy meriti, tym - dowodu z opinii biegłego. Należy jednocześnie stwierdzić, że kwestia charakteru wykonywanego przez pozwanego na rzecz zamawiającego projektu (projekt koncepcyjny lub projekt budowlany) powinna być oceniana przede wszystkim z punktu widzenia treści wiążącej strony umowy z dnia 14 lutego 2011 r. i aneksu do niej z dnia 11 września 2012 r. (o czym dalej). Nie można podzielić także stanowiska skarżącego leżącego u podstaw uzasadnienia drugiego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego (tj. zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.). Po zestawieniu treści zeznań świadka M. K. i treści opinii biegłej (w odniesieniu do prawidłowości opiniowanych projektów koncepcyjnych z punktu widzenia przepisów o ochronie przeciwpożarowej) Sąd Apelacyjny miał uzasadnione podstawy do preferowania w tym zakresie jednak elementów opinii biegłej (art. 278 k.p.c.). W tej sytuacji nie można twierdzić, że doszło do naruszenia tego przepisu (art. 393³ § 3 k.p.c.).

2. W części wstępnej skargi kasacyjnej (pkt III) skarżący wskazuje na występowanie w rozpoznawanej sprawie istotnych zagadnień prawnych, powołując się na przepisy dwóch rozporządzeń: Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 25 kwietnia 2012 r. i Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. Skarżącemu chodzi o potrzebę wyjaśnienia tego, jakim wymaganiom powinny odpowiadać „projekty koncepcyjne” oraz jakie cechy tych projektów odróżniają je od „projektów budowlanych”. Niezależnie jednak od tego, czy stwierdzi się zasadnicze różnice wspomnianych projektów architektonicznych,

należy wyjaśnić, że w podstawach skargi kasacyjnej w ogóle nie wskazywano przepisów tych rozporządzeń. Do przepisów tych (wskazywanych tylko ogólnie) nawiązywano dla wykazania niemiarydajności opinii biegłej, skoro - zdaniem skarżącego - ekspertyza ta traktuje przedstawiony przez pozwanego projekt jako „projekt budowlany”, gdy tymczasem skarżący przedłożył zamawiającemu w istocie „projekt koncepcyjny”, który odpowiadał cechom wskazanym bliżej w skardze (s. 10 skargi). Niemiarydajność opinii biegłego polega zatem na tym, że „opiniowanie projektu koncepcyjnego (...) powinno ograniczyć się do jego zgodności z wytycznymi Rady Architektów, nie z przepisami powołanych rozporządzeń” (s. 10 skargi; por. uchwała nr 0-01-2006 Krajowej Rady Architektów z dnia 13 I 2006 r. – „Standardy wykonywania zawodu i zakres usług architekta” – E.4.3.1. I - „Projekt koncepcyjny”).

W skardze kasacyjnej nie sformułowano zatem odpowiednich zarzutów prawa materialnego, które - powołując się na zindywidualizowane przepisy wspomnianych rozporządzeń - mogłyby wskazywać na przyjętą w umowie z dnia 11 września 2012 r. określoną postać projektu jako jej przedmiotu. Co więcej, podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., przy przyjęciu przez skarżącego motywacji jego naruszenia, także nie pozwala na odpowiednią kontrolę kasacyjną w tym zakresie, tj. dotyczącą zasadniczego określenia postaci projektu architektonicznego. Według skarżącego, naruszenie art. 65 § 2 k.c. nastąpiło „przez jego niezastosowanie i niezbadanie zamiaru stron i celu umowy, podczas gdy celem powoda było doprowadzenie do rozwiązania umowy” z uwagi na konflikt między przedstawicielami stron (s. 3, 13 skargi). Motywacja ta nie oddaje w istocie treści przepisu art. 65 § 2 k.c., a przepis ten przewiduje reguły wykładni oświadczenia woli stron w związku z interpretacją określonych postanowień łączącej strony umowy. Tymczasem skarżący wskazuje na elementy postawy zachowania się strony zamawiającej co do losu wiążącego strony stosunku umownego (art. 354 § 2 k.c.).

Gdyby nawet przyjąć, że zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. został w skardze prawidłowo sformułowany i pozwala na prawną weryfikację treści umowy z 2011 r. z punktu widzenia przyjętej w nim postaci projektu architektonicznego (projekt koncepcyjny czy projekt budowlany jako dokument

bardziej szczegółowy i zaawansowany w sferze jego realizacji), to treść wspomnianej umowy (a także aneks z dnia 11 września 2012 r.) nie potwierdzają stanowiska skarżącego odnośnie do przyjęcia przez strony jedynie projektu koncepcyjnego. Należy bowiem zwrócić uwagę m.in. na samo określenie przedmiotu umowy w pkt 3.1.1. („wykonanie wielobranżowych projektów budowlanych i wykonawczych z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień”). W postanowieniu tym wspomina się ponadto o „projekcie wstępnym zagospodarowania terenu na podstawie dostarczonej koncepcji architektonicznej”, o poszczególnych postaciach projektów budowlanych zagospodarowania terenu i przyłączy w projektach wykonawczych (poszczególnych budynków). W pkt 3.1.6 umowy następuje odwołanie się do odpowiednich rozporządzeń, regulujących także projekty budowlane. W pkt 1.1.12 wyjaśniono bliżej, jak należy rozumieć wadę projektu (m.in. niezgodność projektu z warunkami zabudowy i zagospodarowaniem terenu, niekompletność lub niezgodność z obowiązującymi przepisami). Oznacza to, że dla stron istotna była właśnie określona treść (szczegółowość rozwiązań technicznych) projektu, a nie jego odpowiednia postać. Świadczy też o tym wyraźne nawiązanie w określeniu przedmiotu umowy do jego realizacyjnej (aplikacyjnej) funkcji w postaci możliwości uzyskania na ich podstawie odpowiednich pozwoleń (pkt 3.1.1). W aneksie do umowy z dnia 11 września 2012 r. potwierdzono „zakres prac projektowych, określonych w pkt 3.1 umowy”, jakie ma wykonać projektant, przy czym wielokrotnie wspomina się w nim właśnie o „projektach budowlanych” (np. w § 3 i § 4 aneksu, s. 47 - 48). Należy zwrócić także uwagę na to, że na znaczną szczegółowość wykonywanych projektów zwracała także biegła w swojej opinii („dokładność projektu budowlanego”, s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

3. Podnosząc zarzut naruszenia art. 636 k.c., skarżący stwierdzał, że zamawiający nie był uprawniony do odstąpienia od umowy na podstawie tego przepisu, ponieważ - jak wywodził - projekt został wykonany zgodnie z umową, zgodnie z wytycznymi powoda (zamawiającego) i w terminie. Jeżeli - jak wspomniano - nietrafne okazało się stanowisko pozwanego projektanta, że umową z dnia 11 września 2012 r. objęto tylko projekt koncepcyjny (a nie budowlany), a Sąd Najwyższy związany jest jednak ustaleniami faktycznymi

Sądów meriti (art. 393³ § 3 k.p.c.), to wspomniany zarzut należy również uznać za bezskuteczny. Ustalenia te przy przyjętej przez Sąd Apelacyjny wykładni postanowień umowy (w tym też postanowień aneksu) i prawnego znaczenia zachowania się stron w związku z przedstawieniem zamawiającemu projektu nr VII (s. 14 - 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) uzasadniały wniosek, że istniały podstawy do skorzystania przez powoda z uprawnienia do odstąpienia od umowy (pkt 4.3.6, k. 21 akt sprawy). W konsekwencji powód mógł żądać od projektanta odpowiedniej kary umownej (art. 484 § 1 k.c.; pkt 4.2.7 umowy).

Ustalenie faktyczne Sądu meriti czynią także nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 498 § 1 k.c. Pozwany nie może bowiem podnieść skutecznego zarzutu potrącenia, skoro nie wykazał własnej wierzytelności, mającej wynikać z łączącego strony stosunku obligacyjnego, którą mógł przedstawić do potrącenia z dochodzoną wierzytelnością o zapłatę kary umownej (art. 484 § 1 k.c.).

Należy stwierdzić, że samo kwestionowanie powstania roszczenia o zapłatę kary umownej może implicite zawierać również zarzut potrzeby miarkowania wysokości tej kary m.in. jako rażąco wygórowanej (art. 482 § 2 k.c.). W skardze kasacyjnej skarżący stara się bliżej uzasadnić stan takiego właśnie rażącego wygórowania zasądzonej od niego kary. Tymczasem jako podstawę kasacyjną wskazano jedynie przepis art. 484 § 1 k.c., który odnosi się do samej kwestii powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, a nie jej wysokości. Oznacza to, że zarzut braku miarkowania zasądzonej kary umownej nie może być brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.) i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 98 k.c., art. 108 § 1 k.p.c.).

kc